

FIG Working Week, Praga, 22-27 maja

# Quo vadis, geodezjo?

JACEK KAMIŃSKI

**W maju Praga czeska była miejscem 23. Ogólnego Zgromadzenia Międzynarodowej Federacji Geodetów FIG (Fédération Internationale des Géomètres). Imprezie towarzyszyła konferencja „Dokąd zmierza geodezja XXI wieku?” oraz Czesko-Słowacko-Polskie Dni Geodezji.**



Za stołem prezydiąlnym podczas Czesko-Słowacko-Polskich Dni Geodezji m.in. prezes GUGiK Kazimierz Bujakowski i prezes SGPKazimierz Czarniecki Źr. TOMASZ BUDZYŃSKI

**F**IG jest organizacją pozarządową, której celem jest kształtowanie międzynarodowej współpracy na rzecz rozwoju geodezji. Federacja powstała w Paryżu w 1878 roku i obecnie zrzesza reprezentacje prawie stu państw. Faktycznymi członkami są stowarzyszenia zawodowe, instytucje komercyjne oraz ośrodki naukowo-dydaktyczne. Swoją politykę organizacja realizuje poprzez projekty dziewięciu własnych komisji oraz współpracę z agencjami ONZ i międzynarodowymi organizacjami, takimi jak IAG (*International Association of Geodesy*), ICA (*International Cartographic Association*), ISPRS (*International Society for Photogrammetry and Remote Sensing*) czy IHO (*International Hydrographic Organisation*).

Imprezę w Pradze zorganizowało Czeskie Stowarzyszenie Geodetów i Kartografów. W spotkaniu uczestniczyło ponad trzysta osób. Podczas konferencji „Dokąd

zmierza geodezja w XXI wieku” (*Quo Vadis surveying of the 21<sup>st</sup> century?*) wygłoszono ponad sześćdziesiąt referatów w dziesięciu grupach tematycznych. Nie udzieliły one jednak odpowiedzi na pytanie tytułowe. Jak zauważył prezydent federacji Robert W. Foster, o kierunkach rozwoju będzie decydowało to, w jaki sposób geodeci zdefiniują swoją profesję oraz miejsce na arenie międzynarodowej, lub mówiąc inaczej, jak dostosują nowe technologie i swoje doświadczenie do oczekiwań współczesnego rynku. Pewne korzystne trendy, prezentowane w referatach, winny być dostrzegane przez rządy poszczególnych krajów z pożytkiem dla ich szybkiego rozwoju i dla dobra naszego środowiska. Chodzi głównie o stwarzanie podstaw organizacyjnych do wykorzystywania nowych technologii w pracach geodezyjnych.

Dyskutowana była także kwestia unifikacji uprawnień zawodowych. Rozpoznawalna ja-

kość usług powinna dawać możliwość łatwego podejmowania prac o charakterze międzynarodowym. Politykę taką popiera Międzynarodowa Organizacja Handlu (WTO). Niewątpliwie jest ona korzystna dla państw wysoko rozwiniętych. Czy jednak obecnie jest to na rękę krajom będącym w trakcie przekształceń ustrojowych? Lepszym rozwiązaniem wydaje się standaryzacja ISO9001/9002/9003, która także daje gwarancję procesu produkcji, rozwoju oraz serwisu produktu i jest respektowana w ponad osiemdziesięciu krajach.

Kilka referatów traktowało o współczesnych trendach w edukacji. Według federacji geodeta jest profesjonalistą posiadającym wykształcenie akademickie, do tego permanentnie szkolącym się w trakcie swojej aktywności zawodowej i umiejącym zastosować zdobytą wiedzę w praktyce. Aby absolwent wyższej uczelni spełniał wymienione kryteria, studia powinny wpajać nawyk samokształcenia oraz być zorientowane problemowo, co najłatwiej osiągnąć dzięki nauce przez działanie (*ang. learning by doing*). FIG promuje także swój program *Virtual Academy*, wykorzystujący Internet w nauce na odległość. W pozostałych referatach poruszano bardzo różnorodną tematykę, od możliwości stosowania GPS, po etykę zawodową.

**W** miejscu konferencji odbywały się prezentacje organizacji *non-profit*, takich jak organizatorzy kolejnych spotkań FIG, instytuty badawcze, uczelnie techniczne czy wydawnictwa fachowe. Równolegle trwała wystawa „Geomatyka 2000”. Prezentowali się na niej światowi liderzy w produkcji systemów inżynierskich, którzy oferowali najnowsze wersje znanych także w Polsce programów GIS. Po zachyśnięciu się nowinkami technicznymi wskazane było odwiedzenie w Narodowym Muzeum Techniki wystawy „Instrumenty pomiarowe w Czechach”, prezentującej m.in. sprzęt geodezyjny i astronomiczny z końca XIX w. Ciekawostką był wzorzec długości z 1756 roku opisany w sążniach wiedeńskich.

Praga, jak każda europejska stolica, oferuje nocne rozrywki. Wszystkim geodetom żądnym nocnych wrażeń polecam odwiedzenie

obserwatorium astronomicznego imienia Milana Rastislava Stefanika. Co wieczór dwa teleskopy czekają na zwiedzających: zabytkowy Zeiss z początku XX wieku z oryginalną optyką oraz współczesny instrument o średnicy obiektywu 37 cm i powiększeniu do 330 razy. Program obserwacji zmienia się w zależności od pory roku, a szczegółowych informacji zwiedzającym udzielają studenci-hobbyści obsługujący instrumenty.

woju kariery zawodowej. Słowa te nabierają wymiernego znaczenia po kolejnej wycieczce, do firmy Geodis Brno. Przedsiębiorstwo to zatrudnia ponad dziewięćdziesięciu pracowników i specjalizuje się w opracowaniach fotogrametrycznych. Posiada własną załogę lotniczą, wykwalifikowany personel oraz kilkanaście nowoczesnych fotogrametrycznych stacji cyfrowych, co niewątpliwie jest dużym potencjałem,

**W** nowym gmachu mieszczącym Urząd Geodezji i Katastru w Pradze odbyły się VI Czesko-Słowacko-Polskie Dni Geodezji. Uczestnikami byli w większości członkowie stowarzyszeń zawodowych z wymienionych krajów. Przybyli także szefowie służb geodezyjnych oraz instytucji naukowych. Spotkania mają na celu dyskusję na temat wybranych problemów geodezyjnych oraz integrację środowiska. Aspekty merytoryczne omówiono na konferencji naukowo-technicznej. Strona polska przedstawiła trzy referaty: „Zarys współpracy polskich geodetów z FIG” (Kazimierz Czarniecki), „Ogólna koncepcja rozwoju podstawowej osnowy wysokościowej w Polsce” (Ryszard Pażus, Kazimierz Czarniecki), „Aspekty prawne i techniczne polskiego katastru nieruchomości” (W. Karamon, T. Strzelecki, S. Zaremba).



Obserwatorium astronomiczne imienia Milana Rastislava Stefanika w Pradze



Nowa siedziba Urzędu Geodezji i Katastru w Pradze – miejsce Czesko-Słowacko-Polskich Dni Geodezji

Wycieczki po Pradze oraz wspólne wieczory były okazją do nawiązania bliższych kontaktów. Możliwość ich podtrzymania dadzą VII Dni w Bratysławie oraz VIII Dni w Krakowie.

Zdjęcia, które w sposób istotny wzbogaciłyby treść powyższego artykułu, niestety utraciłem wraz z aparatem fotograficznym w pociągu relacji Praga – Warszawa. Według funkcjonariuszy policji komisariatu kolejowego kradzieże na tej trasie powtarzają się systematycznie, są doskonale znane, ale w polskich warunkach są uznawane za sytuację normalną... Tym bardziej pragnę podziękować Tomaszowi Budzyńskiemu za udostępnienie fotografii.

[Autor jest studentem I II roku Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej – red.]



W archiwum Urzędu Geodezji i Katastru w Pradze

FOT. TOMASZ BUDZYŃSKI

**O**rganizatorzy konferencji przygotowali także wycieczki techniczne. Celem jednej z nich była Politechnika w Brnie. W ramach wydziału inżynierii lądowej uczelnia oferuje możliwość kształcenia na kierunku geodezja i kartografia. O jedno miejsce ubiega się tam corocznie ponad trzech kandydatów. Tak duże zainteresowanie dziekan wydziału tłumaczy wysokim poziomem kształcenia oraz dużymi możliwościami roz-

nawet w skali Europy. Około 80% produkcji Geodis Brno eksportuje. Tylko w roku ubiegłym wykonała opracowania fotogrametryczne dla Węgier, Austrii, Portugalii, Bejrutu, Florydy. Posiada także mocną pozycję w handlu sprzętem geodezyjnym. Dopełnieniem wizerunku jest nowoczesnie wyposażona pracownia geodezyjna. Tak właśnie za naszą południową granicą wygląda geobiznes.